

Czwartkowa sesja (szczególnie druga część) zdecydowanie należała do amerykańskiego dolara, który wyraźnie umocnił się po tym, jak decydenci Fed-u dali kolejny raz do zrozumienia, że ??oficjalne stopy procentowe mogą być wyższe.

Tym razem własne stanowisko zaprezentowała Narayana Kocherlakota, prezes Rezerwy Federalnej w Minneapolis, która powiedziała, że podwyżka stóp o pół punktu lub więcej w tym roku jest bardzo prawdopodobna. Taka wypowiedź zadziałała jak woda na młyn i popularny wśród inwestorów „zielony” ponownie zaczął się umacniać.

Należy zauważyć, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni dużo pojawiło się jastrzębich komentarzy ze strony przewodniczących regionów Fed, którzy sugerują odejście polityki niskich stóp procentowych i zakończenie planu zakupu 600 miliardów dolarów obligacji, zwanej jako quantitative easing. Takie wypowiedzi wpływają korzystnie na wizerunek amerykańskiej waluty.

Analiza techniczna na rynku EUR/USD w ciągu minionych sesji niewiele się zmieniła. W perspektywie długoterminowej notowania pary walutowej poruszają się nadal w szerokim kanale bocznym, którego „ściany” tworzą odpowiednio poziomy 1,4040 i 1,4240. Obecnie na uwagę zasługuje opór w rejonie 1,4240, który będzie stanowić silną barierę dla byków. Póki, co znajdujemy się pod tym oporem, dlatego strona podaźowa powinna wykazywać większą inicjatywę. W konsekwencji do akcji powinny wkroczyć niedźwiedzie, które mogą pociągnąć kurs w dół. Droga na poziom 1,4040 pozostaje otwarta i to jest obecnie celem niedźwiedzi na dzisiejszą sesję.

Również na rynku GBP/USD, po udanym teście poziomu oporu – 1,6150, wystąpiła solidnych rozmiarów korekta spadkowa. Obecnie stery przejęła strona podaźowa, dlatego wydłużenie fali spadkowej jest realne. Dalszy spadek notowań do 1,5930 jest możliwy.

Presja ze strony byków na rynku USD/JPY nie ustępuje. Silna determinacja strony popytowej nadal się utrzymuje, dlatego w dalszym ciągu należy oczekiwać kontynuacji trendu wzrostowego. Opór – 83,20 został przełamany, co pozytywnie świadczy o sile i potencjale byków. W dłuższym horyzoncie czasowym nadal możliwy jest wzrost notowań pary walutowej do 84,50.

Z kolei na rynku USD/CHF byki zrobiły sobie pauzę. Psychologiczny opór 0,9270 został zaliczony, dlatego wystąpiła pokusa realizacji zysków. W konsekwencji ponownie kurs zbliżył się w okolice poziomu wsparcia 0,9140, co może zadziałać mobilizująco dla byków. W związku z tym, dalsza aprecjacja dolara względem franka jest prawdopodobna. Oznaczać to może dalszy wzrost notowań pary walutowej do 0,9270.

Z kolei na rynku USD/PLN od kilkunastu sesji buduje się szeroki kanał boczny w przedziale 2,8220-2,8550. Póki, co brak jednoznacznego rozstrzygnięcia. Obecnie kurs znajduje się blisko linii wsparcia, dlatego kolejny atak ze strony byków jest możliwy. W związku z tym istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia kolejnego impulsu wzrostowego do 2,8550.

Natomiast na rynku EUR/PLN, strona popytowa oddała inicjatywę niedźwiedziom. Obecnie obserwujemy wystąpienie niewielkiej korekty spadkowej, która wraz z upływem czasu powinna ulec pogłębieniu. Obecnie znajdujemy się pod poziomem 4,0380, dlatego ten poziom będzie determinował dalsze oscylacje pary walutowej. W związku z tym, należy oczekiwać dalszego spadku notowań pary walutowej w najbliższych godzinach handlu. Zaliczenie nowych minimów na poziomie 3,9820 jest prawdopodobne.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**